

Trele



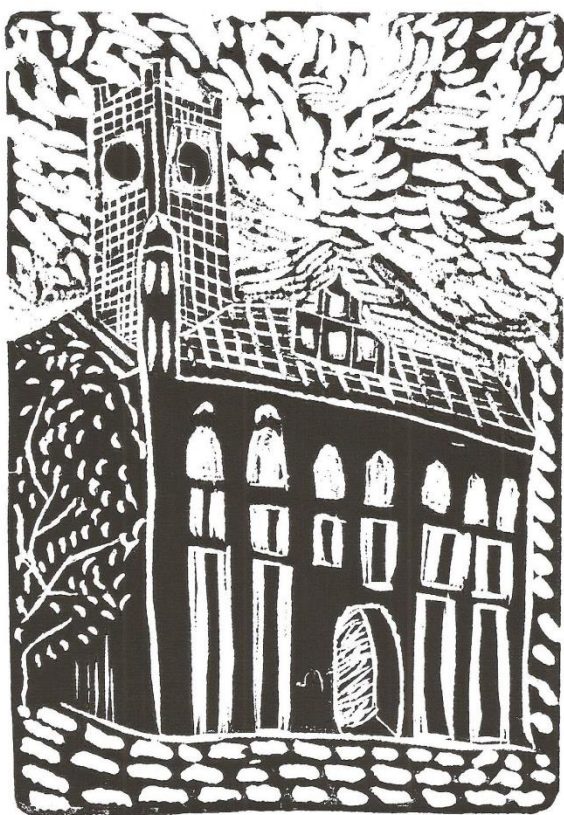
morele

Numer 9, styczeń - marzec 2019

Szkoła Podstawowa nr 19 w Toruniu

Drodzy Czytelnicy!

Czy zima może być najpiękniejszą porą roku? To zależy jak się na nią spojrzy.



Ratusz - linoryt wykonany przez uczniów gimnazjum pod opieką p. A. Binnebesel

Obserwując czysty, zimowy krajobraz warto przyjrzeć się płatkom śniegu i poszukać tego najpiękniejszego albo największego. Potem, żeby nie zmarznąć, można ruszyć na sanki, na narty lub spróbować zbliżyć się do „batwaniego” rekordu wielkości. A wieczór można spędzić przyjemnie ze szklanką aromatycznej herbaty i dobrą książką.

W lutym dobrze by było sobie przypomnieć o najślawniejszym torunianinie – Mikołaju Koperniku, ponieważ w tym miesiącu wypada rocznica jego urodzin. Przy okazji można zajrzeć do odnowionego Domu Kopernika, który czeka na zwiedzających z zupełnie nową ofertą. No i chyba już trzeba zacząć zbierać informacje o toruńskich fortach – obiektach kryjących wiele niespodzianek, bo gdy tylko

zrobi się cieplej, ruszamy w teren.

Nie zapominamy też o tym, co w Toruniu najlepsze – o smakowitych piernikach. W gazetce znajdziecie rozwiązanie szkolnego konkursu „Piernikowa rymowanka”. Trzeba przyznać, że pierniki działają na wyobraźnię i pobudzają do twórczego zapału.

Zima to naprawdę inspirująca pora roku, a do wiosny też już nie tak daleko. ☺

Życzymy wielu fantastycznych niespodzianek w rozpoczynającym się drugim semestrze!

Redakcja

Wydarzenia

Dla Niepodległej

Stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę uczciliśmy całą serią imprez i projektów. 9 listopada 2018 obejrzeliliśmy poruszające przedstawienie: "Dzieje Polski". Tego samego dnia o godzinie 11:11 odśpiewaliśmy

wraz z innymi szkołami w całej Polsce nasz hymn narodowy.



Toruń – miastem sportu

W listopadzie grupa uczniów z naszej szkoły odwiedziła jedną z najnowocześniejszych przystani wioślarskich w Polsce AZS SMS UMK Toruń. Chłopcy poznali tajniki wioślarstwa, ćwiczyli na ergometrach wioślarskich, zobaczyli z bliska sprzęt, w pełni wyposażoną siłownię oraz basen wioślarski.



Mikołajkowe granie w zimowy czas

7 grudnia po raz trzeci gościliśmy uczniów i nauczycieli z toruńskich szkół w ramach spotkania integracyjnego „Mikołajkowe granie w zimowy czas”. Tym razem pod hasłem: Artyści - dzieciom.



POROZMAWIAJMY ...

W styczniu br. na rozmowę umówiliśmy się z Panem Adamem Kowalkowskim z Toruńskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, znawcą toruńskich fortyfikacji.

Trele Morele: Ile fortów jest w Toruniu?

Adam Kowalkowski: W Toruniu znajduje się 18 budowli nazywanych fortami. Nie są one jednakowe i nie pochodzą z tego samego okresu. 3 z nich znajdują się bliżej Starówki, zaś 15 w odległości około 3,5 km od centrum.



T.M.: Kto i kiedy je wybudował?

A.K.: Toruńskie forty były budowane przez Prusaków od lat dwudziestych XIX wieku. Powstały wtedy 3 obiekty znajdujące się bliżej centrum miasta. Były to: Przyczółek Mostowy (chroniący nieistniejący dziś drewniany most przez Wisłę) i Fort Jakuba, broniący Starego Miasta od wschodu (oba forty zbudowano w latach 20 i 30 XIX w). Trzecim z nich był Fort Kolejowy. Ten ostatni został wzniesiony około 1866 r. w celu obrony dworca kolejowego znajdującego się... na podwórzu Przyczółka Mostowego, który przez wprowadzenie na jego teren kolei utracił swoje walory bojowe.

Po tym jak Prusy wygrały wojnę z Francją i połączyły się z innymi państwami niemieckimi, tworząc jedno państwo zwane Niemcami, w Toruniu rozpoczęto budowę kolejnych 8 fortów. Zbudowano je w latach 1877–84. Z racji tego, że było ich sporo (i były do siebie bardzo podobne) nadano im numery od I do VII. Jednak jeden z nich był troszkę mniejszy od pozostałych, więc miał dość dziwny numer: IV a. Po 1888 roku zaczęto budować kolejnych 7 obiektów fortecznych. Gdy były już skończone, każdy z nich (łącznie z tymi wzniesionymi wcześniej) otrzymał swojego własnego patrona. Byli wśród nich dawni mistrzowie krzyżacy, niemieccy generałowie, a nawet sam niemiecki cesarz Wilhelm I. Tak więc w latach 1878–1893 toruńska twierdza wzbogaciła się o kolejne 15 fortów. W 1920 roku, po odzyskaniu przez Toruń niepodległości, wszystkie forty

otrzymały nową numerację (od I do XV) oraz nowe nazwy, nawiązujące do polskich bohaterów narodowych. Tylko jeden z fortów, stojący nad brzegiem Wisły został nazwany Bateria Nadbrzeżna.

T.M.: Jaką funkcję spełniały forty?

A.K.: Zadaniem fortów była obrona Torunia przed atakiem wrogich wojsk. Każdy z nich posiadał kilkanaście armat zdolnych strzelać na wiele kilometrów. Dzięki temu wróg nie mógł szybko zaatakować miasta, tylko musiał mozolnie zdobywać poszczególne forty, co było trudne i bardzo drogie. Można powiedzieć, że nasze forty odstraszały wroga samą swoją potęgą. Niektórzy uważają, że to właśnie dzięki nim Toruń nie był atakowany podczas I i II wojny światowej i dzięki temu nie stracił swojego gotyckiego charakteru.

T.M.: Czy wszystkie forty wyglądały podobnie? (np. jeżeli chodzi o wielkość, plan obiektu, grubość murów itp.)

A.K.: Na pierwszy rzut oka wszystkie forty są do siebie podobne. Każdy z nich zbudowany jest z cegieł i każdy z nich nie ma normalnego dachu, tylko przysypany jest grubą

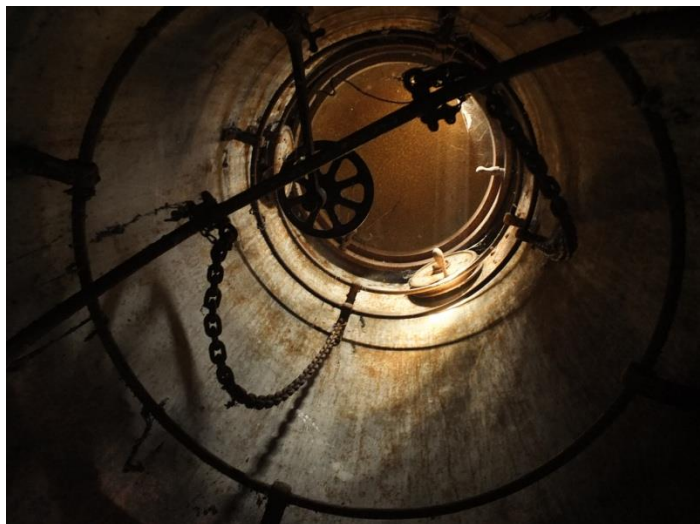


warstwą ziemi. Z ziemi usypano też wały i stanowiska dla armat. Jest jeszcze jedna rzecz wspólna dla wszystkich fortów. Wokół każdego znajduje się fosa. Przeważnie w fosie nie było wody, był to po prostu szeroki na 10 m rów, otoczony murem mającym 6 m wysokości. Tylko cztery toruńskie forty mają fosy wypełnione wodą.

Jednak, gdy dokładniej przyjrzymy się fortom, okaże się, że można je podzielić na trzy grupy. Pierwsza to te najstarsze, zbudowane do lat 60 XIX w. otoczone były wysokimi wałami ziemnymi, zaś na ich podwórzu stał piętrowy budynek nazywany reditą. Drugą, najciekawszą, grupą toruńskich fortów, są te z lat 1877–84. Nazywamy je fortami głównymi lub artyleryjskimi. Są one tak duże, że ich fosa ma prawie 800 m długości. Odległość między jego końcami to około 300 metrów, czyli tyle ile jest od ulicy Piekary do Łaziennej. Na terenie fortu głównego spokojnie można by zmieścić Rynek Staromiejski z Ratuszem. Ostatnią, trzecią, grupą są tak zwane forty piechoty (nazywane też pośrednimi).

Były one nieco mniejsze od fortów artyleryjskich i nie miały tylu armat. Ich załoga wyposażona była głównie w karabiny (nie znano jeszcze wtedy karabinów maszynowych, więc po każdym strzale należało broń przeładować, przesuwając ręką specjalną dźwignię) i zajmowała specjalne pozycje do strzelania umieszczone na forcie lub też w okopach pomiędzy fortami.

Forteczne mury miały różną grubość. Najgrubsze ściany dochodziły do trzech metrów i były odporne na uderzenia armatnich pocisków.



T.M.: Ilu żołnierzy broniło fortu i jaką bronią dysponowali?

A.K.: W fortach głównych służyło około 520 żołnierzy, w fortach piechoty – od 250 do 370. Ich główną bronią były karabiny, jednak niektórzy z nich obsługiwali też różne rodzaje armat. Niektóre z nich strzelały daleko, inne ostrzeliwały bliskie okolice fortu,

jeszcze inne – zamocowane na stałe w specjalnych strzelnicach, służyły wyłącznie do strzelania do fosy. Oprócz żołnierzy, w fortach głównych służyły także konie. Było ich sześć i wykorzystywano je do przeciągania na stanowiska ciężkich armat.

T.M.: Które forty można dzisiaj zwiedzać i czy przetrwały w dobrym stanie?

A.K.: Dziś forty są w różnym stanie. Niektóre zachowały się całkiem nieźle, a inne są kompletną ruiną. Najlepiej przygotowanym do zwiedzania jest Fort IV przy ulicy Chrobrego. Znajduje się tam specjalna trasa turystyczna, restauracja, a także hostel, w którym można wykupić nocleg w prawdziwej żołnierskiej sali.

T.M.: Czy mieszkają w nich nietoperze?

A.K.: We wszystkich fortach można spotkać nietoperze, które są objęte ochroną gatunkową. Dlatego też w czterech toruńskich fortach (IV, V, XIII i XV) ustanowiono specjalny obszar chroniony pod nazwą „Natura 2000 – Forty w Toruniu”. Jest to jedna z 20 największych w Polsce kolonii zimowych nietoperzy. Każdej zimy znajduje tu schronienie 400 do 600 tych latających ssaków.

T.M.: Bardzo dziękujemy za rozmowę!

(notowały I.L. i M.S.)

"Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, polskie go wydało plemię"...

Mikołaj Kopernik przyszedł na świat w Toruniu 19 lutego 1473 roku.

Był synem kupca krakowskiego, o takim imieniu jak słynny astronom- Mikołaj, który przeniósł się do Torunia. Natomiast matka naukowca, Barbara, pochodziła z rodziny Watzenrode, związanej z Toruniem od długiego czasu.

Kopernik studiował najpierw w Krakowie, później w Bolonii i Padwie.

Najśłynniejsze dzieło Mikołaja Kopernika pt. "O obrotach sfer niebieskich", zostało opublikowane w 1543 roku.



Uczony odkrył, że to Ziemia wraz z innymi planetami krążą wokół Słońca.

Kopernik był nie tylko astronomem, ale i matematykiem, lekarzem, prawnikiem, ekonomistą. Był również księdzem.

Mikołaj Kopernik zmarł we Fromborku 24 maja 1543 roku.

W tym roku będziemy obchodzić 546 rocznicę urodzin tego najśłynniejszego torunianina. Jest to jednocześnie święto uczelni toruńskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, której jest on patronem.

Beata Glazińska

Ale wkoło jest wesoło

Przesłuchanie policyjne na Grenlandii. Pytanie do Eskimosa:

- Co Pan robił w nocy między 20 października a 15 marca?

Lekcja w szkole w czasach paleolitu. Nauczycielka wykuwa na kamiennej tablicy:

$$2+2 = ?$$

Woła Jasia do odpowiedzi. Chłopiec nie jest pewny, zastanawia się. Nagle słysząc straszny huk i unoszą się tumany kurzu. Nauczycielka pyta surowo:

- Dzieci! Kto rzucił ściągę?!

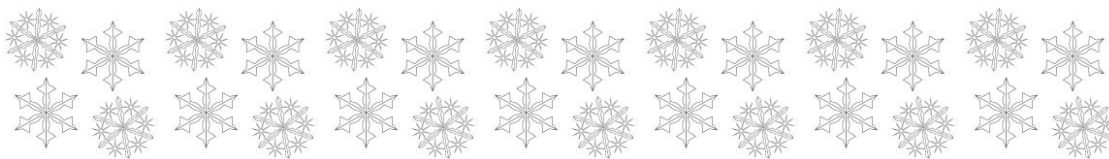
(oprac. I.L.)

Z notatnika przyrodnika

CIEKAWOSTKI O ZIMIE

- * Najniższą temperaturę zanotowano w stacji Vostok na Antarktydzie. 21 lipca 1983 r. było tam -98,2 stopni Celsjusza.
- * Największy pojedynczy płatek śniegu, jaki kiedykolwiek był widoczny, miał 38 centymetrów szerokości. Spadł on w Montanie (USA) w 1887 roku.
- * Największym zarejestrowanym bałwanem, jaki kiedykolwiek zbudowano, był Bethel w Maine w lutym 1999 roku. 34 metrowy bałwan przełamał poprzedni rekord Yamagata z Japonii.
- * Istnieją dwa rodzaje śniegu: mokry i suchy. Suchy śnieg powstaje, gdy płatki śniegu wpadają przez zimną, suchą atmosferę, czyniąc je małymi i sypkimi. Mokry śnieg tworzy się, gdy płatki opadają w temperaturach nieznacznie powyżej temperatury zamarzania, powodując nieznaczne stopienie się płatków wokół brzegów i przylegają do siebie tworząc duże, ciężkie płatki.
- * Lód jest w rzeczywistości zaliczany do minerałów.
- * Drzewa liściaste tracą swoje liście zimą, aby zachować bardzo potrzebną wodę, ale drzewa wiecznie zielone mają inną metodę. Drzewa zielone często mają igły. Dzięki temu są w stanie zachować zielen i przetrwać zimę.
- * Przy -40 stopni Celsjusza (który jest również -40 stopni Fahrenheita), para z oddechu może nawet zamarznąć.
- * W zależności od pory roku niektóre zwierzęta zmieniają kolor. Na przykład, arktyczne futro lisa zmienia się zimą na białe, dzięki czemu może lepiej wtopić się w śnieg.

Za: fajne podroze.pl



Arbuzowy śnieg

Śnieg może być nie tylko różowy, może także pachnieć jak arbuz. Taki kolor nadaje śniegowi, który zawierają glony, m. in. zawłotnia śnieżna. Żyje ona w błonie stworzonej przez wodę na powierzchni śniegu oraz między jego kryształami. Kiedy zakwitnie nadaje śniegowi różową barwę. Podczas zginiatania, śnieg wydziela także delikatny, arbuzowy zapach. Na taki śnieg można natknąć się w Arktyce, na Antarktydzie, w Himalajach i Górach Skalistych.

Skurczona ryjówka

Ryjówki mają tak szybką przemianę materii, że całe życie spędzają na jedzeniu. Te filigranowe gryzonie (ryjówka malutka mierzy 4- 6,5 cm) są najmniejszymi ssakami w Polsce.



Jak sobie radzą zimą? Stają się jeszcze mniejsze! Kurczą się ich organy wewnętrzne (serce, mózg), a nawet czaszka. Ryjówki aksamitne potrafią zmniejszyć się na zimę nawet o 30 %. Przecież mniejszy potrzebuje mniej pożywienia!

Oczy renifera

Arktyczne renifery zmieniają zimą kolor oczu ze złotego na niebieski. Prawdopodobnie dzięki temu potrafią skuteczniej dostrzegać polujące na nie drapieżniki. Renifery mają w oku tzw. błonę odbłaskową. Latem odbija ona więcej światła, zimą – mniej. Przy okazji zmienia kolor oczu zwierząt.

Życie w lodzie

W ekstremalnie niskich temperaturach kwitnie życie! Lód, a także warstwę wody na nim zamieszkują glony. Na taflach dryfujących po oceanach, między śniegiem i lodem żyją okrzemki. Prawdziwym miłośnikiem zimna jest jednak ukwiał *Edwardsiella andrillae*, który znaleziono w antarktycznym Lodowcu Szelfowym Rossa. Ukwiał całkowicie zakotwicza się w lodzie, a w wodzie znajdują się jedynie jego czułki. W miejscu tym żyją także ryby, które pływają „do góry nogami”. Badania spodniej części lodowca były możliwe dzięki wykorzystaniu specjalnego pojazdu podwodnego SCINI. Miejsce, w którym wywiercono otwór znajduje się 850 kilometrów od krawędzi lodowca, a zatem 850 kilometrów od najbliższego miejsca, w którym do wody docierają promienie słoneczne pozwalające na rozwój planktonu.

Za: www.kopernik.org.pl/news/n/zimowe-ciekawostki/

(K. Siuda)

Zimowe rady

Prośszy śnieg i mróz się stara.
Nie siedź w domu jak niezdara.
Zima – na dwór wyjść wypada,
patrz, po torze mknie gromada.!

Slalom wybrał Patryk dzisiaj,
aby sprawdzić narty Krzysia.
A pod górką rzut śnieżkami
albo biegi z przeszkodami.

Nikt nie płacze, nie narzeka,
bo od lata na to czekał.
Jedną radę dziś ci dam:
Szalik, czapkę, załóż sam,
łyżwy przypnij i gotowy!
Baw się dobrze, wracaj zdrowy.

M. Walczak



ZIMOWE ZAGADKI

Szczypie w uszy,
nos czerwieni.
W szklaną taflę
wodę zmieni.



W oczach węgielki
z marchwi nos wielki.
Na śniegu stoi.
Ciepła się boi.



Co to za woda,
twarda jak kamień?
Można na łyżwach
ślizgać się na niej.

PRZYSŁOWIA O ZIMIE

- * Kiedy ptaki w zimę śpiewają, to w maju im dzioby pozamarzają.
- * Zima wieje, mróz się śmieje.
- * Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa. Długo potrwa zima, rzecz to niewątpliwa.
- * Gdy woda zimą w rzekach huczy, to na wiosnę mróz dokuczy.

Piernikowa rymowanka

W grudniu „Trele Morele” zaprosiły wszystkich uczniów do udziału w konkursie na najzabawniejszą, najciekawszą, najbardziej oryginalną rymowankę ze słowem „piernik”!

Słowo „piernik” mogło być użyte w każdym przypadku, w liczbie pojedynczej lub mnogiej lub jako zdrobnienie (np. pierniczek).

Na potrzeby konkursu powstało dużo dowcipnych, zaskakujących, czy nawet wzruszających wierszyków. Ponieważ wybór trzech najlepszych był bardzo

trudny, zostały wyłonię po dwa miejsca pierwsze, drugie i trzecie. Oto rezultaty:

miejsca I: Kacper, kl. 5a i Natalia, kl. 8a

miejsca II: Szymon, kl. 8a i Roksana, kl. 8a

miejsca III: klasa 3ZL i Zuzia, kl. 7a

Zapraszamy do lektury oryginalnych utworów!

Marzył pewien taternik,
by zdobyć toruński piernik.
6 grudnia zajrzał w trzewiczki
i tam znalazł upragnione pierniczki.

(Kacper)

Kiedy zmarznięte masz zimą policzki
Biegnij do domu na pyszne pierniczki!
Posłuchaj kolęd, porozmawiaj z rodziną
Spraw, że święta przyjemnie upłyną.

(Natalia)

Czym dla statku dobry sternik
tym dla łasucha dobry piernik.
Zresztą piernik to cud przyrody,
który żołądkowe leczy wrzody.

(Szymon)

Pierniczku, pierniczku,
Zagość w moim koszyczku!
Bądź ze mną codziennie,
By było przyjemnie.

(Roksana)

Nie makowiec,
Nie jabłecznik,
Nie tort, ani sernik!
Ulubione ciasto Torunian – to piernik!

(klasa 3ZL)

Cóż to za cukiernik
wypiekł taki piernik?
Jaki zapach, jaki smak,
choć nie znalazł się w nim mak!

(Zuzia)

Wszystkim autorom gratulujemy pomysłów i dziękujemy za udział w konkursie!
(I.L.)



Skąd pochodzi Święto Zakochanych?

Walentynki wywodzą się ze Starożytnego Rzymu, gdzie 14 lutego obchodzono święto ku czci Juno Februata (rzymskiej bogini miłosnych doznań) oraz Fauna (boga płodności). Luperkalia, bo tak nazywało się to święto, obfitowały w radosne zabawy ku czci wiosny i budzącej się do życia przyrody.

Kim jest Święty Walenty?

Jedna z legend głosi, że Walenty był żyjącym w III w.n.e. księdzem. Gdy rzymski cesarz Klaudiusz II zabronił żołnierzom zawierać związki małżeńskie, ksiądz Walenty potajemnie udzielał ich zakochanym. Gdy prawda wyszła na jaw, ksiądz spotkał śmierć, a wdzięczni młodzi małżonkowie zaczęli potajemnie świętować dzień śmierci Walentego.

Najpopularniejsze tradycje walentynkowe

Istnieje kilka tradycji związanych z Dniem Zakochanych. Pierwszą z nich jest np. wysyłanie kartek kupionych lub przygotowanych własnoręcznie. Zazwyczaj uzupełnione są słowami np. „Kocham Cię” lub „Zostań moją Walentynką”. Nadawcy wypisują również na kartkach miłosne wiersze lub cytaty znanych poetów. Kolejną tradycją jest wyjście na randkę z ukochaną osobą np. na kolację, do kina, teatru itp. Oczywiście ważnym elementem tego święta jest obdarzanie się kwiatami i słodyczami. Jest to również dzień, którego wiele par postanawia związać się węzłem małżeńskim.

(Justyna Kobyłecka)



Kochani Uczniowie!

Zapraszamy do zimowej zabawy.

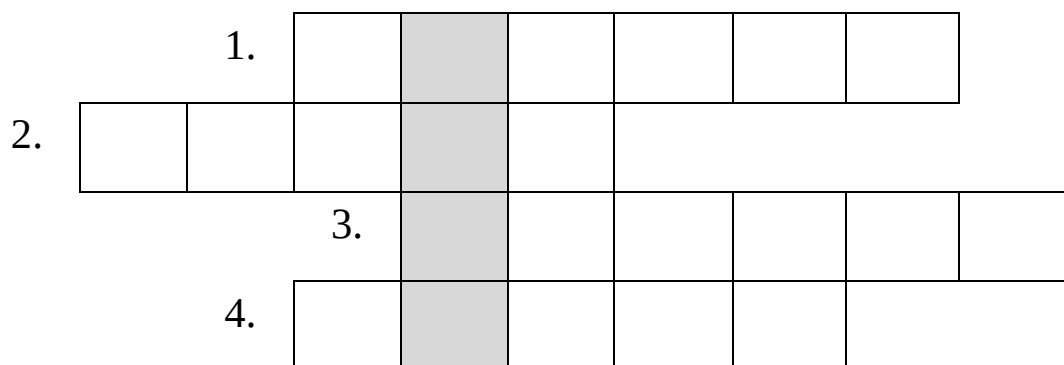
Miłego rozwiązywania!

Znajdź 6 różnic między obrazkami. Powodzenia!

(Justyna Kobyłecka)



Krzyżówka z hasłem. Powodzenia!



1. Zakładamy ją na głowę, gdy jest nam zimno.
2. Mroźne wakacje.
3. Trzeci miesiąc roku kalendarzowego.
4. Do zjeżdżania zimą z zaśnieżonej góry.

To trzeba przeczytać!

Zastanawiam się, jakimi słowami zachęcić czytelników „Treli Moreli” do regularnego śledzenia nowego działu mającego na celu reklamowanie książek?

Henryk Sienkiewicz mawiał: „Gdy się ktoś zaczyta, zawsze się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie – w każdym razie wygra.”

Magdalena Samozwaniec twierdziła: „Dobra książka to rodzaj alkoholu, też idzie do głowy.”

W „Roku dla Niepodległej” wypożyczyłam z biblioteki szkolnej książkę Karoliny Lanckorońskiej pt.: „Wspomnienia wojenne”.

Ostatnia przedstawicielka rodu Lanckorońskich z Brzezia rozpoczęła spisywać wspomnienia w polskim Lwowie, do którego we wrześniu 1939r. wkroczyły wojska sowieckie. Nie chciała opuścić okupowanej przez obce wojska Polski. To, co przeżyła, wystarczyłoby na scenariusz kilku filmów.

Książka ta to też przejmujący zbiór dokumentalnych opisów scen życia w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück.

W 1994 roku autorka ofiarowała swój ogromny majątek „w hołdzie Rzeczypospolitej Wolnej i Niepodległej”.

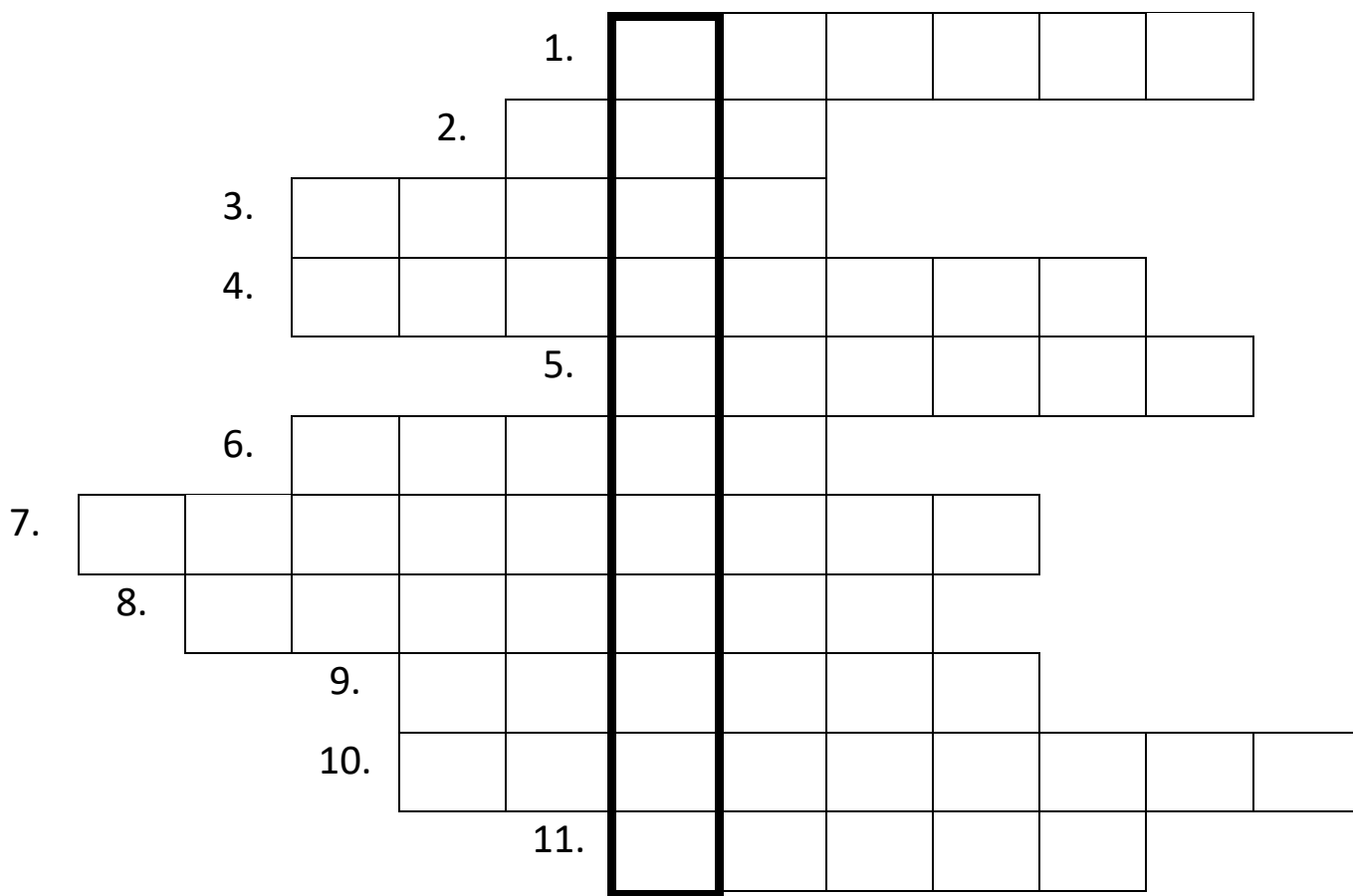
Zmarła w rok po ukazaniu się „Wspomnień wojennych” 25 sierpnia 2002r. Warto sięgnąć po jej pracę. Polecam!

(M. Strutyńska)

RUSZ GŁOWĄ!

Rozwiązaniem krzyżówki z 8 numeru „Treli Moreli” było hasło: „LEGIONY”. Nagrody otrzymali: Miłosz K. (kl. 8a), Kamil (kl. 7a) oraz Michał (kl. 3ZD). Gratulujemy!

Rozwiązaną krzyżówkę podpisz i oddaj w bibliotece do 29.03.2019r. (I.L.)



1. Zjedliśmy je w czwartek - 28.02.
2. Pojawia się zimą na rzekach
3. Głośne zjawisko atmosferyczne z błyskami
4. Sławny astronom z Torunia
5. Duży ptak przylatuje wczesną wiosną z Afryki, smakosz żab
6. „Kotki” na drzewach i krzewach
7. Liczba miesięcy w roku
8. Imię patrona zakochanych
9. Kolorowe i pachnące w ogrodach i wazonach
10. Święta obchodzone wiosną
11. Spędził w niej zimę niedźwiedź